

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puzkarski

w sprawie z wniosku obrońcy skazanego J. B.

o wznowienie postępowania

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 13 września 2012 r.,

zażalenia skazanego

na zarządzenie Przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego z dnia

28 maja 2012 r., o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie odmawiające

wznowienia postępowania,

p o s t a n o w i ł:

**utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.**

### UZASADNIENIE

J. B. został skazany przez Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 15 maja 2008 r., utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 15 września 2008 r. Obrońca skazanego skierował wniosek o wznowienie postępowania w tej sprawie, jednak postanowieniem z dnia 9 maja 2012 r., Sąd Apelacyjny wniosek ten oddalił. Następnie skazany skierował do Sądu pismo datowane 22 maja 2012 r., określając je jako „wniosek o stwierdzenie nieważności postępowania z urzędu”. W uzasadnieniu podniósł, że nastąpiła „poważna obraza prawa”, bowiem zgodnie z art. 544 § 3 k.p.k. w posiedzeniu mają prawo wziąć udział strony, obrońcy, pełnomocnicy. Tymczasem Sąd Apelacyjny wniosek o wznowienie postępowania rozpoznał poza rozprawą, bez udziału stron, przez co pozbawił je możliwości „złożenia dodatkowych dowodów i wyjaśnień”. Pismo skazanego zostało uznane za zażalenie na postanowienie z dnia 9 maja 2012 r., a Przewodniczący II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego zarządzeniem z dnia 28 maja 2012 r. na podstawie

art. 429 § 1, art. 545 § 1 oraz art. 547 § 1 k.p.k. odmówił przyjęcia zażalenia wskazując, że postanowienie oddalające wniosek o wznowienie postępowania jest zaskarżalne tylko wtedy, gdy zostanie wydane przez sąd okręgowy, natomiast nie jest dopuszczalne zaskarżenie postanowienia wydanego przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy. Zażalenie na zarządzenie, domagając się jego uchylenia, ewentualnie „powrotu do niewłaściwego zarządzenia prezesa Sądu Apelacyjnego, kierującego wniosek adwokata na posiedzenie poza rozprawą”, wniósł skazany. W uzasadnieniu zaznaczył, że składając potraktowane jako zażalenie pismo, nie dążył do merytorycznego zaskarżenia postanowienia Sądu Apelacyjnego, ale wskazywał na „nieważność postępowania z powodu czynności formalnych”, mianowicie z powodu naruszenia art. 544 § 3 k.p.k., który to przepis, według skarżącego, nakazuje rozpoznanie wniosku o wznowienie postępowania na jawnym posiedzeniu, w którym on i jego obrońca mieli prawo wziąć udział. W istocie, zdaniem skarżącego, jego zażalenie dotyczyło nie postanowienia Sądu oddalającego wniosek o wznowienie postępowania, ale wcześniejszego zarządzenia przewodniczącego w przedmiocie rozpoznania wniosku.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie. Jego treść, świadcząca o nieznajomości przepisów prawa, każe sądzić, że autor odwołania nie skonsultował celowości zaskarżenia zarządzenia z adwokatem, z którego pomocy korzystał przecież w postępowaniu wznowieniowym, względnie postąpił wbrew radzie adwokata. W pierwszej kolejności trzeba zauważyć, że błędne jest przekonanie skazanego jakoby miała znaczenie dla postępowania odwoławczego okoliczność, czy decyzja procesowa sądu jest kwestionowana z przyczyn merytorycznych, czy też formalnych. W obu wypadkach skarżący dąży do podważenia orzeczenia, stara się wykazać, że powinno zostać zmienione bądź uchylone, zaś zadaniem sądu odwoławczego jest rozstrzygnięcie, czy zarzuty podniesione w środку odwoławczym są zasadne, a sformułowany przez skarżącego wniosek powinien zostać uwzględniony. Nie ma więc znaczenia zapewnienie J. B., że jego zażalenie „nie dotyczy zaskarżenia merytorycznego rozstrzygnięcia”, natomiast wskazanie, że zażalenie, którego przyjęcia odmówiono w istocie odnosiło się do zarządzenia o wyznaczeniu posiedzenia sądu (w świetle prawa niezaskarżalnego) nie pokrywa się z treścią pisma z dnia 22 maja 2012 r., w którym skazany podnosił, że Sąd

Apelacyjny w toku rozpoznawania wniosku o wznowienie postępowania dopuścił się uchybień proceduralnych, a więc podnosił zarzut przewidziany w art. 438 pkt 2 k.p.k. Słusznie zatem pismo to zostało potraktowane jako zażalenie na postanowienie oddalające wniosek. Zażalenie nie mogło zostać przyjęte, skoro z treści art. 547 § 1 k.p.k. jasno wynika, że stronie nie przysługuje zażalenie, gdy o oddaleniu wniosku o wznowienie postępowania orzeknie sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy. Na marginesie można zauważyć, że niezrozumiałe jest twierdzenie skarżącego, który odwołując się do art. 544 § 3 k.p.k. zapewne zapoznał się z jego treścią, że rozpoznanie wniosku o wznowienie postępowania powinno nastąpić na rozprawie, względnie na posiedzeniu z udziałem stron. Wymieniony przepis wszak stanowi, że w kwestii wznowienia postępowania sąd orzeka na posiedzeniu bez udziału stron. Dzieje się tak dlatego, że rozstrzyganie co do wznowienia postępowania jest orzekaniem w oparciu o ściśle określone, i to mające li tylko prawny charakter okoliczności, co czyni zbyteczny udział stron w posiedzeniu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2012 r., III KO 91/11, OSNKW 2012, z. 6, poz. 62) Wyjątkiem od tej zasady jest sytuacja, gdy prezes sąd lub sąd uznają, że strony powinny wziąć udział w posiedzeniu, która to decyzja w przedmiotowej sprawie nie została wydana. Nie znaczy to jednak, że doszło w ten sposób do naruszenia art. 544 § 3 k.p.k. Obraza przepisu prawa procesowego ma bowiem miejsce wtedy, właściwy organ procesowy postępuje niezgodnie z przepisem zawierającym nakaz lub zakaz określonego postąpienia, co w sprawie J. B. nie miało miejsca.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.